



Poznań, 2010-08-16

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
ul. Zgoda 11
00-018 Warszawa

W związku z brakiem odpowiedzi na pismo podobnej treści przesłane 16 lipca 2010 roku do Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli zwracamy się do Państwa jako do organizacji, przy której działa wspomniana Komisja. Mimo upływu wskazanych przez nas terminów nie doczekaliśmy się reakcji ze strony Komisji, ani też odpowiedzi na nasze pismo.

**W sprawie komunikatu Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli
przy Helsińskiej Komisji Praw Człowieka z dn. 28 czerwca 2010 r.**

W komunikacie Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli z dn. 28.06.2010 r. padają stanowcze stwierdzenia, że „Polska – Głos Wielkopolski” dopuściła się pomówienia w sprawie p. Marcina Libickiego. Jest to osąd całkowicie nieuprawniony, gdyż o tym, czy doszło do pomówienia decyduje sąd, tymczasem żaden organ sądowy nie stwierdził, że p. Libicki został pomówiony ze strony „Polski – Głosu Wielkopolskiego”.

Wbrew twierdzeniom z komunikatu żaden dziennikarz „Polski – Głosu Wielkopolskiego” nigdy nie próbował zniszczyć dobrego imienia p. Marcina Libickiego ani nie prowadził przeciwko niemu jakiegokolwiek „akcji”. Wręcz przeciwnie, w/w był i jest na łamach „Polski – Głosu Wielkopolskiego” częstym gościem, jego działalności politycznej poświęciliśmy wiele uwagi i miejsca. Dotyczące p. Libickiego publikacje, w tym także te związane z jego przeszłością, wynikały wyłącznie z ustawowej roli mediów i faktu, że był on osobą publiczną. O tym, że odnalezione dokumenty z lat 60. dotyczące p. Libickiego uzasadniały próby wyjaśniania okoliczności jego kontaktów z SB dowodziła choćby wypowiedź prof. Andrzeja Friszke (obecnie członka OKDW) udzielona „Rzeczpospolitej” w listopadzie 2007 roku, w związku z umieszczeniem przez IPN w katalogu osób publicznych informacji o Marcinie Libickim, cyt.: „W świetle kryteriów przyjętych przez ustawę lustracyjną te dokumenty nie najlepiej świadczą o zakrętach życiowych pośła Libickiego” (“Europostowie na listach IPN”, Rzeczpospolita 20.11.2007).

Wbrew twierdzeniom z komunikatu OKDW dziennikarz „Polski – Głos Wielkopolskiego”:

- nie dowodził przez 2.5 roku, że Marcin Libicki był tajnym współpracownikiem, lecz jedynie informował o tym, że istnieją budzące wątpliwości dokumenty dotyczące kontaktów w/w z organami bezpieczeństwa PRL oraz próbował wyjaśniać ich charakter,
- opinie historyków broniących Libickiego autor kwitował odnosząc się do ich argumentów, a kwestie dotyczące ich życiorysów były jedynie informacją uzupełniającą,
- nigdy nie zarzucał Biuru Lustracyjnemu IPN, że wnosi przed sądem lustracyjnym o uznanie, że Marcin Libicki nie był tajnym współpracownikiem.

Nadużyciem faktów jest twierdzenie OKDW, że prokurator IPN oraz sąd lustracyjny oceniły materiały SB odmiennie, niż „Polska - Głos Wielkopolski”. Istotą postępowania lustracyjnego jest ocena zgromadzonych dokumentów pod względem prawnym, według kryteriów stosowanych w polskim orzecznictwie tymczasem publikacje „Polski – Głos Wielkopolskiego” nie dotyczyły oceny prawnej, lecz przede wszystkim historycznej zawartości dokumentów, która nie była (bo ze swojej istoty nie jest) przedmiotem postępowania lustracyjnego.

Obywatelska Komisja Dobrej Woli nie jest organem uprawnionym do formułowania ocen pracy dziennikarzy i mediów. W tej sytuacji stwierdzenia w komunikacie o niedochowaniu reguł rzetelnego i przyzwoitego dziennikarstwa są nadużyciem naruszającym dobra imię dziennikarzy i „Polski – Głos Wielkopolskiego”. Tym bardziej, że przy przygotowywaniu publikacji dotyczących p. Libickiego za każdym razem stosowaliśmy się do zasad pracy dziennikarskiej wynikających z ustawą o prawie prasowym i nigdy nawet w/w nie zarzucał nam naruszenia tych reguł.

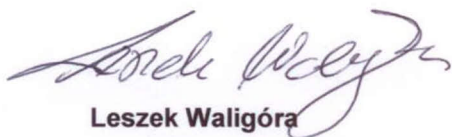
Nie jest uprawione stawianie znaku równości między sprawami p. Bożeny Brzezińskiej i p. Marcina Libickiego. Oba przypadki istotnie różnią się zarówno w sferze faktograficznej jak i prawnej. Tego rodzaju nieuzasadnione porównanie tym bardziej stawia „Polskę – Głos Wielkopolski” i jej dziennikarzy w złym świetle.

Formułowanie przez Obywatelską Komisję Dobrej Woli publicznie tak kategorycznych zarzutów pod naszym adresem odbyło się z rażącym złamaniem Regulaminu Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli (http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/OKDWRegulaminOKDW_2.rtf), który mówi o tym, że zajmuje ona stanowisko po dokładnym poznaniu „wszelkich faktów i okoliczności mogących mieć znaczenie przy ocenie zdarzeń” oraz wystąpieniu do mediów o „przedstawienie materiałów, na podstawie których sformułowano sądy stanowiące przedmiot wyjaśnienia”. OKDW nigdy nie zwróciła się do „Polski – Głos Wielkopolskiego” ani jej dziennikarzy o jakiegokolwiek materiały dotyczące sprawy p. Libickiego, a przedstawione wyżej okoliczności dowodzą, że komisja nie poznała także „wszelkich faktów i okoliczności”.

W związku z tym domagamy się w ciągu 7 dni od otrzymania niniejszego pisma:

1. usunięcia ze strony internetowej komunikatu Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli z dn. 28 czerwca 2010 r. w zakresie dotyczącym sprawy p. Marcina Libickiego
2. lub zmianę treści komunikatu tak, by odpowiadał on stanowi faktycznemu oraz regulaminowi Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli i nie naruszał naszych dóbr oraz (w obu przypadkach) poinformowaniu o tym przez OKDW mediów, którym członkowie Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli udzielali informacji w zakresie komunikatu z dn. 28 czerwca 2010 r.

Do czasu usunięcia lub uzupełnienia komunikatu Obywatelskiej Komisji Dobrej Woli domagamy się bezzwłocznego umieszczenia pod nim na stronie internetowej niniejszego stanowiska dotyczącego komunikatu z dn. 28 czerwca 2010 r.



Leszek Waligóra

zastępca redaktora naczelnego

l.waligora@glos.com

(61) 860 60 74



Krzysztof Kaźmierczak

dziennikarz

k.kazmierczak@glos.com

(61) 869 41 25